

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 58 (1105)

OBYWATELE!

Pamiętajcie, że zwycięstwo w wyborach do Sejmu odniesione przez listę Nr. 1 było tylko pierwszym etapem w walce o zdrowe władze ustawodawcze

DZIŚ drugi etap tej walki—wybory do Senatu. Wyćście wszystkie swe siły aby lista Nr. 1 i tym razem zwyciężyła.

18-VIII. 1928 r.

TARGI PÓŁNOCNE i WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W WILNIE.

9-IX. 1928 r.

Informacje: Wilno, Magistrat, Dominikańska 2, pokój Nr 25, telefon 28, w godzinach od 12—2-jej.
Warszawa, Jasna 24, telefon 114-41.

O pogłębienie zwycięstwa.

Gdyby nie ta okoliczność, że Senatowi, który zostanie po dzisiejszym akcie głosowania ukonstytuowany przypadnie w udziale doniosła rola w przebudowie ustroju państwowego, nie przywiązywaliśmy do dzisiejszych wyborów większej wagi. Fakt jednak, że przyszedł Senat będzie miał wielki wpływ na przeprowadzenie głębokich przemian, jakie niewątpliwie zostaną w budowie państwa dokonane, żeże nam dziś w wyborach do Senatu wziąć jaknajlichnieszy udział, aby elementy, grupujące się dookoła rządu Marsz. Piłsudskiego były, tak jak w bieżącym Sejmie, jak najszerzej reprezentowane, aby Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i jej odpowiednik lista nr. 1 wprowadził przytłaczającą większość do Senatu.

Listy bowiem, które w ubiegłą niedzielę poniosły sromotną klęskę, dokładały w ciągu całego ub. tygodnia wszystkich starań, wyczerpały cały zasób demagogii, oszczerstw i kalumnii pod adresem zwycięskiej jednak, aby odzyskać opinię publiczną i powetować poniesione straty.

Trzeba zatem pamiętać, że o ile w wyborach do Sejmu w okręgu liżkim, a więc obejmującym powiaty woj. wileńskiego: wilejski, oszmieński i mołodeczański nieważniejszą była lista Bloku Mniejszości Narodowych nr. 18 i że o ile wówczas lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nie miała na terenie województwa wileńskiego (poza pow. wileńsko-trockim, z którego przeszła z Wyzwolenia pos. Karnicka) przeciwników w Wyzwoleniu i Stronictwie Chłopskim, to teraz partie te przystąpiły do wyborów na terenie całego województwa. Ułatwiają sytuację zgłoszone 3 ultraradykalne listy białoruskie, które same nie zdobędą ani jednego mandatu, ale pomniejszą rezultaty „Bloku Mniejszości Narodowych” (18) „Wyzwolenie” (3) i „Stronictwa Chłopskiego” (10), gdyż grupy te operują na tym samym nieświadomym i niewyrobnym politycznie elemencie. W ten sposób przy rozdziale mandatów wzrosną szanse jednok, która niewątpliwie zdobędzie największą ilość głosów. Na to bowiem wskazuje wymowa liczb z wyborów do Sejmu.

Szanse te potęgają się jeszcze bardziej przez prawdopodobieństwo głosowania sympatyków listy nr. 24 na listę nr. 1. Jak nam bowiem w ostatniej chwili donoszą, w zrozumieniu, iż lista nr. 24 w województwie wileńskim nie ma żadnych widoków na zdobycie mandatu i że gdy przystąpi do wyborów samodzielnie, wpłynie tylko ujemnie na polski stan posiadania—ze strony centralnych władz Komitetu Katolicko-Narodowego miał być czyniony wczoraj na miejscowy komitet listy nr. 24 nacisk, by komitet ten listę swoją z województwa wileńskiego wycofał. Rozeszła się nawet wczoraj w Wilnie pogłoska, że argumenty Centrali Komitetu Katolicko-Narodowego znalazły wśród miejscowych en-

deków właściwy oddźwięk i że miejscowy Komitet Katolicko-Narodowy ma dziś wydać odezwę, wzywającą swych sympatyków do głosowania na listę nr. 1.

Nie mamy gwarancji, że tak jest z listą nr. 24 istotnie. Gdyby jednak było tak naprawdę, świadczyłoby to, iż miejscowi endecy tak, jak ich pobratymcy w Nowogródku, którzy zrzekli się mandatów z listy nr. 25, zdolni są pomimo wszystko do wzniesienia się ponad ciasne partyjne podwórko i sprawy ogólnopaństwowe postawić wyżej od doraźnych partyjnych interesów.

Zastrzegamy się przytem, że notujemy to w formie niesprawdzonej pogłoski, gdyż nie chce nam się wierzyć, by partia ta mogła się na coś podobnego zdobyć.

Więcej jest danych, że wśród naszych przeciwników znaleźliśmy i rozbiłaczy jednolitego frontu polskiego — listę Nr. 24.

Winniliśmy więc tembardziej wziąć masowy udział w głosowaniu. Nie powinno z nas dzisiaj zbraknąć nikogo przy urnach wyborczych. Posiewowi agitacji na rzecz nie umiejącego mówić po białorusku „Białorusina” Bohdanowicza, demagogii, uprawianej bez żadnych skrępowań przez dyskredytowane na tutejszym terenie „Wyzwolenie” i „Stronictwo Chłopskie”, karygodnemu nadużywaniu ambon przez część omotanego przez endecję kleru, który niewątpliwie, tak jak ub. niedzielę, da opuść swym proendecckim sympatiom — przeciwstawmy naszą silną, zdecydowaną wolę, wyrażoną w masowym wzięciu udziału w głosowaniu.

Pamiętajmy, że walka dzisiejsza to zmaganie się dwóch światów: świata partyjnicztwa, niosącego ze sobą wszystkie przywary zwyczajów, praktykowanych szeroko przed majem 1926 roku, z światem, który na swym sztandarze wypisał trzy jedynie ważne słowa: *Praca dla państwa*. Pamiętajmy, że walka dzisiejsza, to odpowiedź na pytanie: *dobro państwa, czy rozpętanie egoizmów grupowych i jednostkowych.*

Zdecydowana wola nasza winna zdzielać, by padła odpowiedź: *dobro państwa.*

Na całej więc szerokości województwa wileńskiego wyborcy mają do wyboru: głosować na listę partyjną i w ten sposób czynić nawrót do Polski wczorajszej, albo z pełnem zaufaniem powierzyć swe głosy jedynie i w ten sposób pogłębić odniesione już w wyborach do Sejmu zwycięstwo i dać Marszałkowi Piłsudskiemu szeroką formalną podstawę do dalszej przebudowy państwa.

Nie wątpimy, że w szeregach, idących z jednoką do urn wyborczych, znajdzie się ogromna większość obywateli, że jaknajmniej padnie głosów na zawołanych demagogów, wrogów państwowości polskiej i, jeżeli endecja nie wycofa swej listy, również na nr. 24.

Wierzmy, że zwycięstwo nasze, zwycięstwo listy nr. 1 będzie dziś większe,

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. t. p.
CZESŁAWA ALEKSANDROWICZA
odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę w dn. 13 marca r. b. o godz. 8-jej rano w kościele po-Bernardyńskim.
O czym zawiadamiają
Rodzice, Siostry i narzeczona.

PŁASZCZE i OKRYCIA
nadeszły w znacznym wyborze
i poleca
WIL. DOM TOW.-PRZEM.
Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18, tel. 733.

Lista nr. 24 wycofana z Okr. Wileńskiego?

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, wczoraj obradował Centralny Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy. Omawiana była sprawa wycofania listy nr. 24 z całego szeregu okręgów, gdzie jednok polska byłaby zagrożona w razie rozbięcia głosów na poszczególne listy. Między innymi ma być wycofana lista Nar.-Kat. w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Wilnie, gdyż w okręgach tych jest b. mało szans zdobycia mandatu, natomiast prawdopodobieństwo rozbięcia jednok polskiej.

Wczoraj wieczorem rozeszła się w Wilnie pogłoska, iż Wil. Kat.-Nar. Komitet Wyborczy wycofał swą listę z Okręgu Wil. W dniu głosowania ma się ukazać odezwa podpisana przez wspomniany Komitet z wezwaniem do głosowania na nr. 1. Czy wiadomość ta odpowiada prawdzie, będziemy się mogli przekonać dziś w dniu głosowania.

Zdrowa myśl państwowa wzywa do głosowania na 1.

KOŁOMYJA, 10.III (Pat.). „Gazeta Kołomyjska” w Nr. z 10 marca zamieszcza komunikat Komitetu Bloku Katolicko-Narodowego i P. S. L. Piast w Kołomyi. Komunikat ten brzmi: Wobec tego, że lista Nr. 24 przy wyborach do Sejmu w dniu 4 marca w okręgu Nr. 53 nie zdobyła mandatu i wobec tej okoliczności, że wrazie rozbięcia się głosów polskich przy wyborach do Senatu w zwiększonym okręgu (całe województwo stanisławowskie) i przy mniejszej liczbie mandatów (4) wybór jednego senatora narodowości polskiej jest zagrożony wzywamy wszystkich Polaków, zwolenników listy senackiej Nr. 24, aby w dniu 11 marca oddali swe głosy na listę Nr. 1.

TARNOPOŁ, 10.III (Pat.). W przyszłych wyborach do Senatu spodziewać się należy wnioskującej z nastrojów panujących zarówno w mieście, jak i w całym województwie dużej udziału głosujących. Poza tem odczuć daje się tendencja do oddania wszystkich głosów polskich na listę Nr. 1. Mimo nie dojdą do skutku porozumienia pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami polskimi w Trembowli, przywódcy stronnictwa chłopskiego przemawiali na wiecach za poparciem listy Nr. 1. W Przemyślanach wyłoniony ad hoc komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich lokalnych ugrupowań wydał odezwę do społeczeństwa polskiego nawołującą do oddania głosów na listę B. B. W. R.

bardziej przeciwników drugocące, niż w wyborach do Sejmu.

I w tem przekonaniu idziemy ławą z jednoką w ręku — do urn.
M. Zdanowicz.

LOKALE DO WYNAJĘCIA
z 9 i 14 pokoiów
oraz mniejsze
ul. Zawalna 57.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9—6.

Wielkie Katowice w roku 1921 a dziś.

„Polska Zachodnia” podaje znamienne zestawienie porównawcze cyfr, odnoszących się do wyborów na terenie Wielkich Katowic:

W roku 1921 podczas plebiscytu oddano na rzecz Polski 36 proc., gdy na rzecz Niemiec 64 proc. W roku 1922, podczas wyborów do sejmu, na listy polskie oddano 18 625, czyli 55 proc., uprawnionych, gdy na listy niemieckie oddano 15 216, czyli 45 proc. głosów. Podczas wyborów komunalnych w r. 1926 za listami polskimi głosowało 21 157 uprawnionych czyli 45 proc., za listami niemieckimi zaś 25 513 głosów, czyli 55 proc. uprawnionych. Obecnie przy wyborach do Sejmu na listy polskie padło 34 401 głosów, czyli 55 proc. liczby uprawnionych, gdy za listami niemieckimi oddano tylko 24 373 głosy, czyli 41 1/2 proc. liczby uprawnionych do głosowania.

Roentgen na usługach badaczy dzieł sztuki.

W instytucie doświadczalnym w Wiedniu już od dłuższego czasu dokonywują fachowi technicy i chemicy, przy udziale kustoszów muzeum historii i sztuki, eksperymentów prześwietlania obrazów promieniami Roentgena. Doświadczenia te dają nieraz ważne wyniki. Okazuje się, że pod warstwą malowidła, któremu usiłowano obraz „odświeżyć”, znajduje się często data i signum malarza z okresu renesansu lub baroku. W ten sposób odkrył sławny rubensista dr. Abels portret Tycjana, madonny ze szkoły Rafaela, obraz holenderski z XVI wieku, portret angielskiej damy z XVII w. i wiele innych cennych arcydzieł. Projektowany jest pokaz publiczny nowych sposobów badania obrazów.

100 tysięcy robotników wymawia pracę.

BERLIN, 10.III (Pat.). Związek zawodowy robotników, zajętych w fabrykach obuwia w Niemczech wypowiedział na dzień 31 marca umowę dotyczącą płac i warunków pracy. Umowa ta obowiązuje około 100 tys. robotników.

BERLIN, 10.III (Pat.). Według informacji prasy, zarząd związku metalurgistów uchwalił niezależnie od wyniku rokowań i niezależnie od decyzji sędziego rozjemczego w sprawie nadania orzeczeniu rozjemczemu mocy obowiązującej, rozszerzyć w dniu dzisiejszym strejk w przemyśle metalowym Berlina przez wycofanie pracujących jeszcze w pewnych koncernach metalowych mechaników.

Skutni burzy.

NOWY-YORK, 10. III. (Pat.). Parowiec „Robert Loe” płynący z Bostonu do Nowego Yorku osiadł na mieliźnie w czasie burzy śnieżnej. Na ratunek parowcowi pospieszyło 5 statków rządowych. Na pokładzie parowca znajdowało się 150 pasażerów. Akcja ratunkowa rozpoczęła się dopiero z nastaniem dnia. Kapitan parowca wysłał radiopospe, donosząc, iż pasażerom nie grozi niebezpieczeństwo.

Zwycięstwo listy Nr 1 jest zwycięstwem Polski.

OBYWATELE! Pamiętajcie, że głosy, które padną na listę Nr. 24, pójdą na marne, gdyż lista ta nie zdobędzie mandatu. Nie marnujcie więc głosów i głosujcie na listę Nr 1.

Kropla po kropli...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejaką całym organizmem, a tyś się krokiem dziennie przebytych oddziałuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność. Jak krople wody, wyłabiające kamień.

Noście obcasy gumowe BERSONA! Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają cię i nerwy i stają się niezbędne dla każdego kulturowego człowieka. Zaden zbytek — są tańsze i trwalsze niż skóra!

Obcasy Bersona to zdrowie ochrona.



706

Z Ligi Narodów.

GENEWA, 10.III. (Pat.) Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Rada Ligi Narodów wyraziła zgodę na zaciągnięcie pod auspicjami Ligi Narodów pożyczki sanacyjnej dla Bułgarii w wysokości 4.5 milionów funt. szterli. Rząd bułgarski zobowiązał się uniezależnić od wszelkich wpływów politycznych działalność bułgarskiego banku narodowego. Pożyczka portugalska narazie nie doszła do skutku ponieważ rząd portugalski dotychczas nie zgodził się na proponowane zarządzanie kontrolne co do sposobu użycia pożyczki oraz na przeprowadzenie planu sanacyjnego, jednakowoż rokowania o tę pożyczkę nie zostały całkowicie przerwane. Ponadto Rada Ligi Narodów mianowała obywatela fińskiego Ehrnrotha nowym członkiem komisji rządzącej Zagłębia Saary na miejsce ustępującego członka komisji Belgijczyka Lamberta. Pozostali członkowie komisji, jak również jej prezydent sir Ernest Wilson pozostanie nadal na swych stanowiskach.

Komitet trzech nie może prowadzić sprawy przemysłnictwa kulombiotów w St. Gothard.

GENEWA, 10.III. Jest rzeczą prawdopodobną, że komitet trzech, zajmujący się sprawą przemysłnictwa kulombiotów w St. Gothard zaznaczy, że wobec braku szeregu ważnych dokumentów niezbędny jest do wydania orzeczenia przed dokładniejszym przeprowadzeniem śledztwa i zwrócił się do Rady Ligi o upoważnienie go do ewentualnego wysłania na Węgry w razie potrzeby delegatów dla przeprowadzenia dochodzeń.

Sprawy węgiersko-rumuńskie w Lidze Narodów.

GENEWA, 9. 3. (Pat.) Na wczorajszym tajnym posiedzeniu, które się przeciągnęło do późnych godzin wieczornych Rada Ligi Narodów po dłuższych obradach nad sprawą optantów węgierskich nie doszła do żadnego wyniku. Chamberlain na dzisiejszym rannym posiedzeniu publicznym wystąpił z propozycją ustanowienia nowej mieszanej węgiersko-rumuńskiej komisji rozjemczej do której by powołano dwóch dalszych przedstawicieli państw nie zainteresowanych. Komisja ta miałaby się zająć rozwiązaniem sprawy optantów.

Zakończenie sesji Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 10.III. (Pat.) Sesja Rady Ligi Narodów zakończy się prawdopodobnie dziś w sobotę 10 b. m. wieczorem. Ostatni dzień obrad poświęcony będzie sprawozdaniu komisji finansowej o sanacyjnych pożyczkach bułgarskich i portugalskich, sprawie mianowania prezesa oraz członków komisji rządzącej Zagłębia Saary, wreszcie aferze przemysłnictwa kulombiotów w St. Gothard.

Wykrycie spisku kontrrewolucyjnego w przemysle Zagłębia Donieckiego.

MOSKWA, 10.III. (Pat.) W artykule nacelnym, poświęconym sprawie wykrycia spisku kontrrewolucyjnego w przemyśle Zagłębia Donieckiego „Prawda” podkreśla, że spiskowcom udało się przez szereg lat oszukiwać systematycznie kierowników sowieckich przedsiębiorstw gospodarczych oraz związków zawodowych nie spotykając z ich strony należytego oporu o jakim wspomina odesza, wzywając do czynności wobec czynników nastawionych wrogo względem władzy sowieckiej.

Dziennik wskazuje na konieczność jak na szybkiego wyrugowania spiskowców ze środowisk robotniczych w celu zastąpienia ich przez osoby oddane związkowi sowieckiemu. Dziennik wysuwa przypuszczenie, że działalność kontrrewolucyjna rozszerza się także na inne gałęzie przemysłu sowieckiego. W zakończeniu dziennik podkreśla sukcesy sowieckiej rozbudowy gospodarczej, które stają się coraz większe bez względu na wypadki wzmiarkowane działalności.

BERLIN, 10.III. (Pat.) Cała prasa berlińska podaje obszernie depesze z Moskwy o wykryciu rzekomego spisku antybolszewickiego w Zagłębiu Donieckim. „Berliner Tageblatt” oświadcza, że posiada w tej sprawie bliższe szczegółowe materiały, z ogłoszeniem których jednak musi się po-

wstrzymać. „Taegliche Rundschau” zaznacza, że cała historia brzmi dość fantastycznie i stawia pytanie czy nie brała w niej roli pewna prowokacja, jak to miało miejsce przy organizowaniu związków monarchistycznych przy pomocy agentów bolszewickich.

Reichstag uchwalił wprowadzenie jednolitej przynależności i obywatelstwa Rzeszy.

BERLIN, 10.III. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej Reichstagu przyjęty został głosami lewicy i niemieckiej partii ludowej przeciwko głosom centrum i niemiecko-narodowym wniosek demokratyczny żądający wprowadzenia za-

miast istniejącego obecnie obywatelstwa poszczególnych krajów Rzeszy jednolitej przynależności i obywatelstwa Rzeszy. Taką samą większością przyjęto projekt jednolitej ustawy o miastach i gminach wśskich na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej.

Waldemar zamierza znieść ustrój parlamentarny.

BERLIN, 10.III. (Pat.) Tel. Union donosi z Kowna za półurzędową gazetą „Lietuvos Aidas”, że Waldemar zamierza znieść na Litwie ustrój parlamentarny, rozszerzając prawa izby handlowej oraz rolniczej jako też tworząc nową izbę pracy. Stworzona ma być również izba wyższa w rodzaju Senatu z członkami mianowanymi przez rząd. Ta izba wyższa wspólnie ze wspomnianymi wyżej izbami ma sprawować funkcje ustawodawcze.

Listę nr. 24 wycofują wszędzie.

STANISŁAWÓW, 10.III. (Pat.) Przedstawiciele listy nr. 24 wobec znikomych szans tej listy przy głosowaniu do Senatu postanowili listę wycofać i wezwać członków stronnictwa i sympatyków na listę nr. 1.

P. P. S. mimo znikomych szans listy swej

Warszawa przed wyborami.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w ostatnim dniu przedwyborczym do Senatu panował w stolicy zupełny spokój. Ożywienia, jak w przededniu wyborów do Sejmu, nie dało się zaobserwować. Jedynie Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem zorganizował kilkanaście wieców, które sprowadziły tłumy publiczności.

Znowu burdy studentów lwowskich.

Ze Lwowa donoszą, iż wczoraj w mieście powtórzyły się demonstracje akademików, skierowane przeciwko ludności żydowskiej m. Lwowa. Demonstracje te zostały jednak zlikwidowane przez energiczne zarządzenia policji.

Członek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — włamywaczem.

W roku ubiegłym dwukrotnie dokonano kradzieży na szkole Józefa Filipowicza, kierownika szkoły powszechnej w Rakoncach gm. rudo-mińskiej. Mianowicie w lutym skradziono krowę wartości 500 (pięset złotych, zaś we wrześniu przez włamanie okradziono mieszkanie).

Z przykrością musimy stwierdzić, iż spraw-

ca tych kradzieży jest niejaki Wincenty Kowalewski, członek stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Turgielach pod protektorem księdza Leona Zaw-cewicza. Włamywacza po dokonaniu śledztwa o-sadzono na Łukiszczach. Sprawa znajduje się u sądziego śledczego II okręgu pow. wileńskiego.

Połączenie kolejowe Kowno—Wilno na ukończeniu.

Według nadeszłych na pogranicze polsko-litewskie informacji po stronie litewskiej naprzeciwko st. kol. Zawiasy władze kolejowe litewskie prowadzą ostatnio wzmożone prace nad zakończeniem budowy budynków stacyjnych i linii kolejowej będącej połączeniem kolei litewskiej ze st. Zawiasy.

Jak widać z gorączkowo prowadzonej pracy władze litewskie myślą zupełnie poważnie o tem, iż pod naciskiem Rady Ligi Narodów w najbliższym czasie zmuszone będą do uruchomienia linii komunikacyjnej z Polską.

Dyplomatyczny urlop.

KOWNO, 10.III. (Pat.) Prasa litewska donosi, że minister wojny pułk. Daukantas w najbliższych dniach wyjeżdża zagranicę na jednomiesięczny urlop. Urlopowi temu prasa nadaje znaczenie polityczne.

Echa wizyty vice-premjera prof. Bartla na dworcu wileńskim.

WARSZAWA, 10.III. (Pat.) M-stwo komunikacji wydało do dyrekcji kolejowych okólnik w którym nakazuje energiczną kontrolę ilości i wartości podawanych w restauracjach i bufetach kolejowych potraw i napoiów oraz ściśle przestrzeganie warunków higienicznych i czystości w bufetach kolejowych. Szczególniejszą uwagę poleciło M-stwo Komunikacji, zwrócić na restauracje, znajdujące się na stacjach granicznych ze względu na ich znaczenie reprezentacyjne i liczne przejazdy zagranicznych obywateli.

Ucieczka groźnych bandytów.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Z więzienia w Sandomierzu nocy wczorajszej uciekło pięciu groźnych bandytów, odsiadujących karę za ciężkie przestępstwa. Bandyci dokonali ucieczki przez wykopanie kraty okiennej przy pomocy ostrych narzędzi. Wczoraj dwóch najgroźniejszych bandytów zdołano schwycić i trafiło na ślady innych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowy projekt ustawy samorządowej na Litwie.

Jak donoszą z Kowna na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów został przyjęty projekt nowej ustawy samorządowej na Litwie. Nowy projekt ustawy przynosi zasadnicze zmiany do dotychczasowego ustroju samorządu. W myśl projektu czynne prawo wyborcze do ciał samorządowych będą mieli wszyscy obywatele państwa litewskiego, którzy ukończą 24 rok życia, ale przy jednoczesnym opłaceniu wszystkich podatków należnych skarbowi państwa. Kto podatków tych przynajmniej do przedednia wyborów nie opłacił nie przedstawi w komisjach zaświadczeń władz skarbowych nie będzie mógł brać udziału w głosowaniu.

Bierne prawo wyborcze w myśl tej nowej ustawy otrzymają obywatele litewscy, którzy mają 30 lat i ukończyli 8 klas gimnazjum. Według krawczych w Kownie pogłoszek wybory do samorządów na Litwie zostaną ogłoszone w najbliższym czasie i odbędą się na zasadzie nowej ustawy samorządowej.

Z Państw Bałtyckich.

Wykrycie międzynarodowej żydowskiej organizacji komunistycznej.

RYGA, 10.III. (A.T.E.) Policja polityczna aresztowała 5 komunistów, którzy przybyli z Litwy celem utworzenia oddziału międzynarodowej żydowskiej organizacji komunistycznej. Centrala tej organizacji znajduje się jakoby w Polsce. Filje istnieją na Litwie i w miastach nadbałtyckich. Przy aresztowanych znaleziono moc bibuły komunistycznej i inne materiały obciążające.

Z Rosji Sowieckiej.

Czołg „Feliks Dzierżyński”.

MOSKWA, 10.III. (kor. własna). W dn. 11 marca w Moskwie odbędzie się uroczyste przekazanie sow. władzom wojskowym czołgu „Feliks Dzierżyński” zakupionego ze składek (?) „polskich mas pracujących” ZSRR. Na uroczystość tę przybędą delegacje polskiej ludności Ukrainy, Białorusi i innych republik sow.

Sowiety ratyfikują postanowienie o zakazie używania gazów trujących.

MOSKWA, 10.III. (kor. własna). Prezydent C. K. W. Z. S. R. R. ratyfikowało akt uznający przyłączenie rządu Z. S. R. R. do protokołu z dn. 17.V.26 w sprawie zakazu używania w czasie działań wojennych gazów duszących, trujących i t. p. środków chemicznych i bakteriologicznych.

Zmiany w urzędzie Z. S. R. R. i B. S. R. R.

MIŃSK, 10.III. (kor. własna) W związku z 2 tygodniowym urlopem prezesa C. K. W. Z. S. R. R. — Kalinina, zastępstwo po nim, zgodnie z postanowieniem prezydium C. K. W., ma objąć prezes C. K. W. Białejusi sow. — Czerwiniak, który w dn. 6 b. m. już wyjechał z Mińska do Moskwy.

Jubileusz Maksyma Gorkija.

MOSKWA, 10.III. (kor. własna). Dla uczczenia 60 letniego dnia urodzin „prawdziwego proletariackiego pisarza” — Maksyma Gorkija, utworzono specjalną komisję w skład której weszli przedstawiciele wszystkich większych urzędów i instytucji sow. Uroczystość jubileuszowa, na którą przybędzie, dotychczas starannie unikający ojczyzny, jubilat odbędzie się w dniu 29-go b. m. W tym dniu we wszystkich miastach związku sow. mają być wygłoszone odczyty wyjaśniające znaczenie utworów „pryjaciela Lenina” w wychowaniu społeczeństwa sow.

M. in. istnieje projekt nazwania imieniem Gorkija jednego ze st. kol. ZSRR.

Pamiętajcie, że lista Nr 1 jest listą Marsz. Piłsudskiego

Katastrofa w kopalni.

MEKSYK, 10. III. (Pat.) „Excelsior” donosi o zasypaniu kopalni Aurora pod Teotihuacan w stanie Puebla 30 górników. Katastrofa nastąpiła skutkiem pożaru. Istnieje mało nadziei na uratowanie tych górników. Innych 60 ludzi, znajdujących się w kopalni uratowano.

Tydzień radjowy.

Niedziela — program — jak zwykle. Transmisja nabożeństwa (tym razem z naszej bazyliki), transmisja z Warszawy. Po południu ciekawy odczyt prof. Chodynickiego p. t.: „Najstarsze dzieje Wilna”, dużo ciekawych danych, obalenie wielu fałszywych wersji. W dalszym ciągu znów transmisja z Warszawy z ciekawym koncertem bo muzyce belgijskiej poświęcony. Radia europejskie zawaryły pomiędzy sobą układ dotyczący się wzajemnej wymiany koncertów propagandowych muzyki narodowej każdego kraju.

Jutro — pod znakiem wyborów. Od dziesiątej do siedemnastej komunikaty — biuletyny wyborcze Pat a, wyniki głosowania do Senatu. Dostojne zorganizowane przez P.A.T. aparat informacyjny działa nadzwyczaj sprawnie i co półgodziny, za pośrednictwem Pol. Radia, mamy najświeższe wieści z placu batalii wyborczej. Dowiadujemy się o licznych podtekstach napływających do naszej radiostacji od radiosłuchaczy z Wilna i okolic.

O siedemnastej i pół tegoż dnia inna, bardzo ciekawa audycja, regionalna. Oto p. Niedzielska Dobczewska opowie nam już po raz trzeci „Legendy wileńskie i nowogrodzkie”. Potem biuletyn wyborczy, po nim „Audycja wesola” w wyk. p. K. Wyrwicz Wichrowskiego i biuletyn przeplatane muzyką bądź naszą, (koncert p. Kontorowicza), bądź transmitowana z Warszawy.

We wtorek audycja literacka, zradiofonizowany obrazek dramatyczny Sienkiewicza: „Czyja wina”, w wyk. p. Janiny Smorokowej i p. Józefa Korwackiego (z Reduty). Następnie odczyt z Katowic. Dowiadujemy się, że nasze stacje będą sobie wzajemnie przekazywały poszczególne odczyty. W tym tygodniu wszystkie stacje o trzymają odczyty z Katowic i Krakowa. W przyszłym Wilno pociągnie aż dwa prof. Zdzichowski „O okrucieństwie człowieka” i p. Bułhaka „O pięknie krajobrazu polskiego”.

W popołudniowym koncercie wtorkowym (orcz. K. ntorowicza) weźmie udział solista p. Zubowiczowa (śpiew).

Środa obfituje w rzeczy interesujące, a nawet zawiera pewnego rodzaju sensację (niektórych zwłaszcza słuchaczy). Jest nią bardzo atrakcyjna audycja literacka, zbiorowa młodych autorów polskich z świetną literatką tej miary co p. Maria Dąbrowska na czele. W audycji wezmą udział także panie; Maria Kunciewiczowa i red. p. Wanda Pełczyńska.

Przedtem p. Zofia Reutówna powie w audycji dla dzieci „o chłopczyku, który swój kraj ocalił”. Wzruszająca historia młodzieńczego bohatera, plaćącego życiem za uratowanie ojczyzny Holandii od zalewu fal morskich.

„O operze polskiej i Moniuszce” wygłosi odczyt nasz utalentowany muzyk i muzykolog p. Tadeusz Szeliński, ilustrując go jak i wszystkie inne swoje prelekcje z tego cyklu. („Muzyka w przykładach”).

Najbliższy czwartek różni się tem od poprzedniego, że zamiast odczytu prof. Lutostawskiego i jego pięknego i bardzo ciekawego cyklu, będzie odczyt prof. Weyssenhoffa „O budowie materji”. Uwaga! to za błąd, albowiem o ile nam z wykładów uniwersyteckich prof. Lutostawskiego wiadomo o cykl jego jeszcze nie jest zakończony. Po za omówionymi dotychczas poglądami filozoficznymi na istotę bytu pozostały jeszcze: mistycyzm i mesjanizm. Odrożnienie tego zakończenia na kiedy indziej uważamy za bardzo niewskazane zarówno ze względów ogólnoprogramowych (przerwanie cyklu) jak i na sam odczyt, którego temat ściśle wiąże się z poprzedniemi.

W piątek o „Janie Kasprzowiczu” będzie mówił p. Łopalewski (odczyt z dzieła „Literatura”). Następnie odczyt z Krakowa (wspomniany już) i koncert popoł. ork. 1 p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Kosceckiego. Jako solista wystąpi ze swoim, niezmiernie miłym instrumentem, cytra — prof. Wit Id Jodko. Przedziwna miłośność i delikatność tonów tej muzyki podwaja się jeszcze w wykonaniu takiego artysty jakim jest p. profesor.

O g. 20-ej dowiecna „skrzynka pocztowa” p. Hulewicz.

Program sobotni rozpoczynają jak zawsze chwilk: białoruska i litewska, po czym nastąpi odczyt rolnicy p. Taurogłiskiego. Radjokronika z Warszawy i — uwaga! szanownych radiosłuchaczy a naszych czytelników, polecamy — „kacik dla pań” p. Eli Bundlerowej. To będzie o 17-ej 50. O 18-ej 15 zaś audycja literacka w wykonaniu art. Reduty. O 19-ej 35 odczyt p. Bułhaka „O fotografii artystycznej w Polsce”. Dalej operetka z Warszawy („Nareszcie sami” Lebara), komunikaty „Pata” i muzyka taneczna.

Na zakończenie prosba pod adresem kierownictwa programowego naszej radiostacji w imieniu radiosłuchaczy — o więcej cykli, regularnych cykli i dziedziny literatury zwłaszcza. Słyszeliśmy m. in. życzenie aby w takich cyklach można było usłyszeć coś o takich naszych twórcach, o których już dzisiaj bardzo mało albo i wcale się nie mówi np. o Syrokomli, tak bardzo Wilno wogóle te strony obchodzącym. O nim wreszcie warto było zgłosić jakąkolwiek cyklem osobno powiedzieć.

S. Kl—ski.

Zycie gospodarcze.

Konjunktura gospodarcza w Polsce 1924-1927.

Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego bardzo ciekawa książka Edwarda Lipińskiego, Stanisława Pszczołkowskiego, Ludwika Landaua i Jana Wiśniewskiego pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Autorzy zajmują się w pierwszym rozdziale rozważaniem z zasadniczymi pojęciami rozwoju konjunkturalnego i stosownymi metodami badania konjunktury.

W rozdziale trzecim przedstawiona jest w ogólnym zarysie konjunktura gospodarcza w Polsce w latach 1924-1927. Autorzy stwierdzają, że rozwój konjunktury gospodarczej w Polsce stał od początku 1924 aż do połowy 1926 roku pod znakiem procesów walutowych. W r. 1924 trwa ogólny kryzys poinflacyjny, w r. 1925 rozwija się okres nowej inflacji, od połowy tego roku ponownie spada kurs złotego powodując ostre objawy zerwania równowagi ekonomicznej.

W tym okresie należy rozróżnić następujące fazy konjunkturalne: ostrą recesję (stan, w którym działalność ekonomiczna i operacje gospodarcze stale spadają) od trzeciego kwartału 1923 do lipca 1924 r., stan depresji (pewna równowaga w zastojach) od sierpnia 1924 do czerwca 1925 r., z pewnymi objawami pozornej poprawy, stan charakteryzujący się przez pewien wzrost produkcji, czasowy wzrost kursów akcji, wielkie obroty towarowe, początkowo pewien wzrost cen, silny wzrost konsumpcji (importu), poprawę położenia mas.

Jednocześnie rynek pieniężny jest zdeorganizowany, suma wystawionych weksli wzrasta w sposób dotąd niepraktykowany, objawy niepewności i niepokoju mnożą się. Od lipca 1925 r. rozpoczyna się ostra recesja, która przechodzi w ogólny kryzys (ostra recesja, połączona z masowymi bankructwami, silnym bezrobociem, spadkiem cen i walorów i t. p.). Najniższy punkt kryzysu przypada na styczeń 1926 r.

Następująca potem depresja, trwająca do sierpnia 1926 r., jest procesem powrotu do pewnej równowagi, przedewszystkiem walutowej. Od lipca 1926 r. waluta się ustabilizowała, równowaga budżetu państwowego stała się pewną gwarancją tej stabilizacji, od tego też czasu można dopiero mówić o bardziej normalnym rozwoju konjunkturalnym w Polsce, nie zakłóconym przez czynniki walutowe.

Następująca od września 1926 r. faza poprawy rozpoczyna po raz pierwszy

po wojnie właściwy cykl gospodarczy. Nie znaczy to bynajmniej, że całość gospodarstwa społecznego znajduje się w stanie normalnym.

Oprócz zmian natury konjunkturalnej organizm gospodarczy Polski znajduje się jeszcze w pewnego rodzaju kryzysie strukturalnym, polegającym na zjawiskach przystosowywania się struktury ekonomicznej do zmienionych warunków rynku w związku z procesem integracji dalekiej, do niedawna ekonomicznie z sobą niezwiązanymi; również pewne skutki inflacji (brak kapitału obrotowego, wysoka stopa procentowa, objawy dysproporcjonalności w rozwoju produkcji i t. p. nie zostały dotąd usunięte.

Faza poprawy — od września 1926 r. — trwa nadal, przyczem tempo poprawy było wzrastające aż do ostatnich miesięcy. Ponieważ wzrost przemysłów, wytwarzających dobra produkcyjne (kapitałowe), nie przewyższa tempa wzrostu przemysłów konsumpcyjnych, a nowe inwestycje produkcyjne nie przybrały większych rozmiarów, wnioskuje autorzy, że obecna dobra konjunktura jest poprawą, a nie ożywieniem i że wobec tego przypuszczalnie istnieją jeszcze dalsze możliwości jej rozwoju.

Konjunktura obecna jest nie tylko typowo konsumpcyjna (nie inwestycyjna), ale również jest to konjunktura rynku wewnętrznego. Przemysł włókienniczy, żelazny, metalowy — pracują przedewszystkiem na rynek wewnętrzny. Nawet takie typowo eksportowe gałęzie produkcji, jak bawełniany przemysł włókienniczy, opierają dziś swój byt przeważnie na rynku wewnętrznym.

Przywóz maszyn wykazuje silny wzrost i obecny poziom importu jest dwukrotnie wyższy niż na początku roku, a to w ostatnich miesiącach nastąpiła pewna stabilizacja tego importu. Przywóz gotowych wyrobów wykazuje raczej lekką tendencję zwykłą, co może być dowodem, że rynek wewnętrzny nie jest jeszcze nasycony.

Wkłady w bankach powoli, ale stale wzrastają, jakkolwiek tempo wzrostu w ostatnich miesiącach nieco osłabło. Emisje akcji utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie, co świadczy o dalszym trwaniu poprawy. Rosną również emisje listów zastawnych i obligacji, co jest dowodem rozwijania się kredytu długoterminowego.

Książka zawiera prócz bogatej treści, szereg cennych tablic statystycznych.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Plan parcelacyjny na rok 1929 na terenie Ziemi Litewsko-Białoruskiej. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, ogłoszonego w Nr 50 „Monitora Polskiego” za rok bieżący plan parcelacyjny na r. 1929 na terenie ziem naszych przedstawia się następująco:

1) na obszarze wileńskiego okręgu ziemskiego przeznaczono na parcelację: 2 gruntów Państwowego Banku Rolnego 500 ha, z nich już rozparcelowano 71 ha oraz z gruntów prywatnych — 10 400 ha, z których już rozparcelowano 3947 ha.

2) na obszarze grodzieńskiego okręgu ziemskiego z gruntów Państw. Banku Rolnego — 4300 ha, z których już rozparcelowano 467 ha, oraz z gruntów prywatnych 9000 ha, z których już rozparcelowano 3334 ha;

3) na obszarze brzeskiego okręgu ziemskiego z gruntów Państw. Banku Rolnego — 8000 ha oraz z gruntów prywatnych — 14 000 ha, z których już rozparcelowano 8716 ha.

Pozatem na terenie województwa białostockiego, częściowo należącego do Ziemi Litewsko-Białoruskiej, przeznaczono na parcelację z gruntów Państwowego Banku Rolnego — 2300 ha, z gruntów prywatnych 4000 ha, z których już rozparcelowano 1839 ha.

— Wzrost produkcji nawozów sztucznych. Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie wykazała w ciągu 1927 r. znaczny rozwój produkcji, o czem mówią następujące cyfry porównawcze. W 1926 r. wyprodukowano 117.000 tonn, a w roku 1927—142.000 tonn azotniaku amonowego zaś 112 500 tonn i 140 000 tonn.

Zbyt azotniaku w bieżącej kampanii odbywa się normalnie. Dotychczas sprzedano 63 000 tonn, azotniaku, t. j. 8.300 tonn więcej, niż prelimitowano. Rozprzedaż wytworzonego zakładu chorowskiego na kampanię wiosenną zostanie prawdopodobnie zakończona już w połowie marca r. b.

Wydobycie soli potasowych i kałnitu w Stebniku i Kałuszu wzrosło w 1927 r. do około 220.000 tonn, wobec 180.000 tonn w 1926 r. w miesiącu sprawozdawczym (styczeń) w związku ze zbliżającą się kampanią wiosenną w zakładach Tespu nastąpiło pewne ożywienie. W czasie tym bowiem wybito soli potasowych 19.490 tonn, wobec 15.000 tonn w grudniu ub. r.; kałnitu zaś 13 722 tonn, wobec 7 657 tonn w miesiącu poprzednim. Eksportowane nieznaczne ilości kałnitu do Czechosłowacji. Robotnicy, zatrudnieni w Tespie wypowiedli w dn. 1 lutego b. r. umowę zbiorową. Pertraktacje o zawarcie nowej umowy są rozpoczęte.

Przemysł superfosfatowy również zwiększył swą produkcję: w 1927 r. sprzedał on na potrzeby rynku wewnętrznego superfosfatu 227 500 tonn, wobec 175 500 tonn w 1926 r. Praca w bieżącej kampanii rozwija się dość pomyślnie. Dotychczas wybito 5 000 wagonów superfosfatu, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza pewną wyżynkę.

— Zbiory owoców w Polsce w r. 1927. Na całym obszarze Rzeczypospolitej zebrano ogółem w r. ub. 779 615 200 kg. owoców różnego gatunku. Największą pozycję stanowią tutaj jabłka, których zebrano 425 532 000 kg, z czego na woj. wileńskie przypada aż 72 512 700 kg. Najmniej wyprodukowano brzoskwiń. Ogólna suma zbioru nie przekracza tutaj 425 000 kg, z czego znów najwięcej, bo 128.000 kg. dostarczyło woj. poznańskie. Najwyższą jednak ogólną produkcję osiągnęło woj. wileńskie, dostarczając 128.757.000 kg wszystkich owoców.

Dr. D. Olsejko

Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 627

Wobec kłamstw i intryg politycznych „Dziennika Wileńskiego”.

Otrzymujemy od red. „Naszego Kraju” organu „Partii Pracy” poniższy list, który w imię bezstronności zamieszczamy (Red.).

Nie trzeba długo dowodzić, że organ miejscowej endecji „Dziennik Wileński” stworzony przez p. Jana Obsta w walce z przeciwnikami politycznymi stosuje bezkarnie metody kłamstw i fałszerstw.

W ostatniej kampanii wyborczej organ ten doprowadził tę metodę do perfekcji. We wczorajszym numerze jakiś anonimowy autor snuje w stylu modern refleksje na temat „przyszłej współpracy bebeczowców z lewicą”.

Natchnienie do wspomnianych refleksyj dał zakonspirowanemu autorowi artykuł wstępujący niżej podpisany w Nr. 8 „Naszego Kraju” p. t. „Nasze prawdziwe zwycięstwo”.

Jako szczerzy radykał bynajmniej nie mam pretensji do „Dziennika Wil.” o to, że treść mej skromnej publikacji dziennikarskiej uważa za oficjalną zapowiedź, nie to, że możliwej, ale koniecznej mem zdaniem współpracy w nowoobranym Sejmie większości o radykalnym zabarwieniu i dążeniach postów z „jedynki” z oficjalną polską lewicą sejmowa a więc z Polską Partią Socjalistyczną „Wyzwoleniem” i Stronnictwem Chłopskim.

Przyznaję się dalej, iż doznałem nawet pewnej satysfakcji, że „Dz. Wil.” bije z racji mego artykułu na alarm i straszy swych czytelników wyimaginowanym niebezpieczeństwem grożącym rzekomo Polsce z powodu „silnego przechylenia się po wyborach nawy państwowej na lewo”.

Lecz nie o to chodzi. Autor elukubracji tendencyjnie spreparowanej na efekt dla swych czytelników cytuję wkrojonym drukiem te ustępy mego artykułu, które mają rzekomo mówić o oficjalnym stanowisku obozu Marszałka Piłsudskiego w sprawie bliskich prac Sejmu.

Zacytowany ustęp pierwszy brzmi w tekście mego artykułu dosłownie:

„Blok posłów związanych z państwowotwórczą ideologią Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego będzie tym ośrodkiem pracy ustawodawczej, zwłaszcza w dziedzinie społecznej i gospodarczej, z którym chcąc nie chcąc współpracować będą wzmocnione wyborami takie stronnictwa, jak Polska Partia Socjalistyczna, „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, które reprezentują szerokie warstwy ludu centralnej i południowo-zachodniej Polski i w przeciwnieństwie do stronnictw reakcyjnych rzeczowo potrafią się ustosunkować do najniezbędniejszych interesów Państwa w myśl wskazań Marszałka, dla którego lud przez nie reprezentowany żywi niemieńską od nas chęć i uznanie”.

Przed słowami podkreślonymi przeze mnie interpretator mego tekstu postawił celowo kropkę, by ukryć niemiły stwierdzony fakt — wielkiego uznania i czci w szerokich masach ludu dla Marszałka, co wyrównuje granice pomiędzy różnymi stronnictwami demokratycznymi niezależnie od ich posunięć taktycznych na forum politycznym i samodzielnej pracy organizacyjnej.

Po tak sfałszowanej cytacie anonimowy autor „rewelacyjnej” elukubracji impudycznie „odczepia” się radykalnych czynników obozu „jedynki” w swych „reakcyjnych” kolegów udając z głupia frant, że pisał o kimś innym, a nie o obozie endeckim.

W ślad za tem znowu idzie cytata tendencyjnie amputowana z niemiłym dla endecji okresem.

Brzmiała ona w tekście przekręconego artykułu jak następuje:

„Trzeba bowiem pamiętać, że olbrzymia większość posłów blokowych to szczerzy ideowi demokraci, którzy jedynie w imię konieczności państwowych połączyli się — z tymi odłamami prawicy społecznej, która również powodując się państwowością a nie klasowymi koniecznościami, deklarowały bezwzględna pomoc i współpracę rządowi pomajowemu, widząc w nich jedyny ratunek dla Rzeczypospolitej, dążącej pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego do zającia mocarstwowego stanowiska w świecie”.

Wyrzucone zostały znowu słowa podkreślone przeze mnie w cytacie.

W zakończeniu skryba „Dziennikowy” rozdziela szaty i zrosiwszy papier łzami krokodylowymi napisał tak:

„A więc czeka nas wyraźnie lewicowy kierunek polityki społecznej i gospodarczej. Jakiego tego kierunku mogą być skutki, nie trzeba długo tłumaczyć.”

Kto tego kierunku nie chce powinien głosować do Senatu na listę Nr. 24”.

Brawo panowie!

Wzywać naiwnych do popierania waszego obozu nikt nie wzbrania.

Wyniki wyborów do Sejmu wskazywały,

Telepatja dziennikarska czyli nadużycie dekretu prasowego.

Wczoraj zmuszeni dekretem prasowym zamieściliśmy list p. F. Hryniewicza, przysłany nam za pośrednictwem Notariusza p. Jana Kłotta.

Z listu tego widać, że p. Hr. ma jeszcze pewne „wątpliwości” czy jest plagiatorem, czy nie jest starym w sposób zresztą bardzo naiwny wnieść w siebie i opinie publiczną, że jest czysty, jak łaża a tylko dziwnym zbiegiem okoliczności oraz „intry-

gom” stał się ofiarą i męczennikiem. Celem więc rozwiłania „wątpliwości” p. Fr. Hryniewicza oraz na dowód, że nie ma on prawa nadużywać dekretu prasowego przytaczamy poniżej w desłownym brzmieniu, z zachowaniem układu i podkreśleń artykuł — z „Gońca Poświętaczego” Nr 2 z dn. 15-V 1922 r. pod tyt:

„Telepatja dziennikarska.”

„St. Przybyszewski podczas swego pobytu w Wilnie zainteresował publiczność wileńską różnemi tajemnicami duszy ludzkiej, a przedewszystkiem okultyzmem i telepatją. To też z przyjemnością dzielimy się z czytelnikami objawem tego dziwnego zjawiska w Wilnie, objawem tem znamienniejszym, że czynność wzajemnego na myśli oddziaływania nie znalazła przeszkód (prócz opóźnienia) w przestrzeni tak wielkiej jak Kraków — Wilno.

Oto w Nr. 161 Krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z dn. 17 czerwca 1921 r. ((który przypadkiem trafił do rąk naszych) znajdujemy myśli i zdania, które przeczytaliśmy w recenzji z Geldhaba Fredry w Nr. 270 „Gazety Wileńskiej” z dn. 27 listopada 1921 r. Podajemy zestawienie tych wspólnych zdań i myśli.

Z recenzji teatralnej „Ilustr. Kurjera Codz.”, umieszczonej w Nr. 161 z dn. 17 czerwca 1921 r. a podpisanej przez F. Hr.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedii francuskiej”.

W 40 od góry. Bliźniaki, największy po Fredrze — spoczął w Archiwum. Komedja mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” publicznosci, Kult Wypisankiego zamiera, a Słowacki i Norwid są poprostu bojkotowani przez teatry polskie.

(Dalej). Popsuliłoby się sobie podniebienie nadmierem potraw pseudo-subtelnych, a oto bije ku nam ze sceny jasny żywiłowy strumień sztuki polskiej, a szczerzej.

(Dalej). Zdawało mi się na „Panu Geldhabie”, że w przytłumioną wyrażaniem półcieni i półzapachów komnatę wpadł nagle z poza okna śmiech zdrowy i przywiał woń świeżo skoszonego siana.

(Dalej). Z przełęczu stuleci oglądany „Pan Geldhab” nic nie stracił ze swego uroku.

(Dalej). Napoleoński żołnierz to tworzył, to też tnił w sztuce werwa życia temperament sarmacki, a jednocześnie promienie wielka kultura europejska. „Jasnie Wielmożny Pan Geldhab” dziedzić samochwały wygląda ku nam obliczem o konturach Rubensa a podpatrzony w życiu, sołnizowany Wschodnio-galicji, kolonista patrzy z tych ram stuletnich a farby tego obrazu tak świeże, jakby przed chwilą wyszły z pod pędzla mistrza.

(Dalej). Nie razi nas ubóstwo akcji, naiwność rozwiązania konfliktu za pomocą nagłej a dobroczynnej śmierci „cioci”, oraz inne usterki, a natomiast zdumiewają wymowa i plastyka charakterystyki. Żywołność profilów nie tylko postaci tytułowej ale i podrzędnych.

dalej w recenzji Fr. Hr. następuje jeszcze 12 wierszy słowo w słowo identycznych ze zdaniem recenzji M. Sz. w „Kurjerze”, dalej kilkanaście wierszy samodzielnych (z domieszką telepatycznego wpływu M. Sz.) o grze aktorów wileńskich i samodzielne tajemnicze zakończenie:

Oto jak wygląda w świetle dokumentów „czystość” i „niewinność” p. Fr. Hryniewicza.

W liście swoim p. Hryniewicz tłumaczy owo „nadzwyczajne zjawisko telepatyczne” analogią którą chciał przeprowadzić w swojej recenzji.

Redakcja „Gazety Wil.” — twierdzi p. Hr. — tak niemiłosiernie skróciła jego feljeton, że „analogia” jego gdzieś się zaprzepaściła, a pozostało... jedynie w całej bezwystydnej nagości... plagiat.

Redakcja „Gazety Wil.” w dopisku do listu p. Hryniewicza postąpiła dziwnie lekko myślnie: nie stwierdziła bowiem wcale, że skróty w inkryminowanej recenzji dokonane zostały w tej formie, jak to właśnie usłuj: przedstawić p. Hryniewicz. Redakcja stwierdza jedynie, że: „W o nawianym okresie recenzje (nawet niewiadomo jakie, teatralne, muzyczne z książek, czy też inne Red.) ulegały kilkakrotnie silnym skróceniom ze względu na brak miejsca”.

To świadectwo wobec oskarżenia p. Hr. o plagiat brzmi wręcz komicznie.

Ne stwierdza ono bowiem wcale, że ta właśnie recenzja p. Hr. o Geldhaba została skrócona i to w taki właśnie sposób. Tem bardziej, że jak oświadczył nam

„Może jestem na błędnej drodze”? Niepewność, co do drogi, po której szedł pisać ten artykuł nasz wileński recenzent, okultysta wytłumaczyłby nam niewątpliwie jako stan wyższej konieczności telepatji pisa- sarza lub myśliciela”.

Uboństwo akcji, naiwność rozwiązania konfliktu za pomocą śmierci „cioci” oraz inne „usterki” okazały się na tle porównawczym w innych wymiarach, wymowe i plastykę charakterystyki. Żywołność profilów nie tylko postaci tytułowej, ale i podrzędnych...

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedji francuskiej”.

W 40 od góry. Bliźniaki, największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedji francuskiej”.

dalej w recenzji Fr. Hr. następuje jeszcze 12 wierszy słowo w słowo identycznych ze zdaniem recenzji M. Sz. w „Kurjerze”, dalej kilkanaście wierszy samodzielnych (z domieszką telepatycznego wpływu M. Sz.) o grze aktorów wileńskich i samodzielne tajemnicze zakończenie:

Oto jak wygląda w świetle dokumentów „czystość” i „niewinność” p. Fr. Hryniewicza.

W liście swoim p. Hryniewicz tłumaczy owo „nadzwyczajne zjawisko telepatyczne” analogią którą chciał przeprowadzić w swojej recenzji.

Redakcja „Gazety Wil.” — twierdzi p. Hr. — tak niemiłosiernie skróciła jego feljeton, że „analogia” jego gdzieś się zaprzepaściła, a pozostało... jedynie w całej bezwystydnej nagości... plagiat.

Redakcja „Gazety Wil.” w dopisku do listu p. Hryniewicza postąpiła dziwnie lekko myślnie: nie stwierdziła bowiem wcale, że skróty w inkryminowanej recenzji dokonane zostały w tej formie, jak to właśnie usłuj: przedstawić p. Hryniewicz. Redakcja stwierdza jedynie, że: „W o nawianym okresie recenzje (nawet niewiadomo jakie, teatralne, muzyczne z książek, czy też inne Red.) ulegały kilkakrotnie silnym skróceniom ze względu na brak miejsca”.

To świadectwo wobec oskarżenia p. Hr. o plagiat brzmi wręcz komicznie.

Ne stwierdza ono bowiem wcale, że ta właśnie recenzja p. Hr. o Geldhaba została skrócona i to w taki właśnie sposób. Tem bardziej, że jak oświadczył nam

„Może jestem na błędnej drodze”? Niepewność, co do drogi, po której szedł pisać ten artykuł nasz wileński recenzent, okultysta wytłumaczyłby nam niewątpliwie jako stan wyższej konieczności telepatji pisa- sarza lub myśliciela”.

Uboństwo akcji, naiwność rozwiązania konfliktu za pomocą śmierci „cioci” oraz inne „usterki” okazały się na tle porównawczym w innych wymiarach, wymowe i plastykę charakterystyki. Żywołność profilów nie tylko postaci tytułowej, ale i podrzędnych...

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedji francuskiej”.

W 40 od góry. Bliźniaki, największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedji francuskiej”.

W 40 od góry. Bliźniaki, największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 35 od góry. Molier jest po dzień dzisiejszy filarem „Komedji francuskiej”.

W 40 od góry. Bliźniaki, największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i t. d.

W 15 1-ej spąłty str. 4. Podczas gdy Molier jest po dzień dzisiejszy filarem przedstawień „Komedji francuskiej”.

W 5 od dołu str. 2 str. 4. Bliźniaki największy po Fredrze spoczął w archiwum, komedia mieszczańska Bałuckiego... „nie bierz” u nas publiczności, kult Wypisankiego... zamiera, nie mówiąc już... o Słowackim i Norwidzie, których po prostu bojkotuje się w polskim teatrze.

30 wiersz od góry: Dziwnie szybko przeżywa się u nas tradycje teatralne, aczkolwiek w porównaniu z Zachodem jesteśmy kulturalnie młodszy i w dzieła dramatyczne wielkiej miary mniej zasobni i



LITERACKI

KURJER WILEŃSKI



JÓZEF BATOROWICZ.

Z CYKLU PODRÓŻ.

1. Odjazd.

Wieczorem... dziewiąta godzina i pół...
Swist krótki... urwany... rytmiczny stuk kół...
Zegrajcie... już dziś was porzucam...

Migają mi jeszcze to tam, to znów tu —
Sygnały... zwrotnice — lecz pociąg już tchu
Nabiera w stalowe swe płuca...

2. W drodze.

Wzłocistym skier deszczu pędzimy już wdał —
Najdroższa jedynie mi ciebie jest żal
I was, o mój przyjaciele...

Odpadło już miasto — zniknęło jak sen —
Las wziął nas w ramiona, przed nami zaś hen!
Tor wstęgą srebrzystą się ściele.

3. Mała stacyjka.

Małeńka stacyjka... samotna jak ja...
Telegraf... telefon... na drutach wiatr gra...
„Pośpieszne” mijają ją w pędzie.

Choć życia gorący przelewa się war —
Nikogo tu jego nie nęci już czar
I Nuda rozsiadła się wszędzie.

4. Przez most.

Gwizd ostry i nagły... zwolniony już krok —
Powoli przepęta ognisty nasz smok
I ślepiem skrwawionem polyska...

A w dole leciutko pluskając o brzeg,
Odwieczny, niezmienny powtarza swój bieg —
Wód fala zdradliwa i śliska...

5. Towarzyszka podróży.

Niebieskie ma oczy, aż lila, jak bez —
I smutnie ogromnie i mokre od łez,
Bo ktoś ją pożegnał kochany.

O, porzuć małeńka twój smutek i żal,
Patrz, jak się kusząco uśmiecha nam dal
I cel podróży nieznany.

6. Wielka stacja.

Szczęknęły hamulce... rozproszył się mrok
Wśród światła powodzi zziębły nasz smok —
Przystanął na chwilę dymiący...

I szybko z swych wnętrzy wypływa i znów
Pochłania on nowy, śpieszący się huf
Gdzieś w świat swobodą dyszący.

7. Mijające się pociągi.

Gwizd nagły, jak cięcie i ostry jak ból, —
I z hukiem, kołatem wśród pustych gdzieś pól
Minały się szybko jak cienie...

I w noc się zapadły i pustkę, i mrok —
Do celów wytkniętych zmierzając swój krok
Zostało jedynie wspomnienie.

8. Ś w i t.

Rozżagwiał się niebo... purpurzył się w krag...
Mgły szare, wilgotne znikają z nad łak
I słońca monstrancja już błyska...

Wiatr lekki, pieśniwy rozwichrzył nam włos, —
Poszumem nas wita srebrzysty zbój kłos
I stacja krafcowa już bliska...

9. Rozmowa.

Dlaczegoś tak smutna i patrzysz przez łyżę?...
Ach w dal gdzieś odbiegły różane me sny
I nigdy już nigdy nie wrócą...

O, nie wierz — znów szczęścia rozkwitnie ci kwiat —
Dla ciebie wszak słońcem zalany jest świat —
Więc pocóż twe oczka się smućą...

10. U c e l u.

Już jestem u celu... o, jakże mi żal,
Że jechać nie mogę w słoneczną gdzieś dal —
O, smutna panienko wraz z tobą...

Skończona ma droga... więc żegnaj już mi...
Dlaczego w twym oku srebrzysta łza lśni
I twarz się okryła żałobą...

Wydawnictwo ludowe

Zygmunta Nagrodzkiego.

W kraju, jak nasz, rolniczym popularność wśród ziemian i rolników p. Zygmunta Nagrodzkiego jest zjawiskiem zgoła niezwykłym. Jest on właścicielem największego składu maszyn i narzędzi rolniczych, a tem samem jest i pionierem kultury rolnej u nas.

Aliści mniej już takich, którzy wiedzą i oceniają rolę p. Zygmunta Nagrodzkiego, jako szerzyciela oświaty w najlepszym stylu. Do objęcia bowiem i utrzymania się w takiej roli potrzebne są: dobra wola i ofiarność, wsparcia rozrządźkami środkami materialnymi. Okazuje się tedy, że skład maszyn i narzędzi rolniczych pracował na zysk, aby z tego źródła pokryć aspiracje właściciela na polu oświaty.

Wygląda to już na oko jakoś niezwykłe i — powiedzmy szczerze — bardzo sympatyczne; lecz rozejrzmy się w tej robocie nieco bliżej, aby nasze twierdzenia nie były gołosłownymi, aby owe aspiracje p. Z. Nagrodzkiego stały się przykładem do naśladowania.

Wydawnictwo ludowe rozpoczęło się już dawno, a mianowicie w r. 1905, kiedy to ukaz carski w Petersburgu zapowiedział nadanie konstytucji. P. Z. Nagrodzki puścił w świat swą pierwszą książeczkę:

1) O konstytucyjnej formie rządu. Każdy łatwo zrozumie, jak bardzo ważnym było spopularyzowanie podobnych zjawisk i reform, które dla ogółu były zupełną nowością. Mówimy o ogóle społeczeństwie; dla małych, dla włościan i sfer robotniczych były to pojęcia wówczas nieomal niedostępne.

Otóż owa broszurka, kosztująca 3 kop., wyszła w 5 tysiącach egzemplarzy i odrazu zyskała szeroki pokup.

Cenzura prewencyjnej wówczas nie było, cenzura tedy łapaczka nieco zapóźno spostrzegła się, że jest ona dla nich bardzo nie na rękę i postanowili ją skonfiskować. Lecz szukaj wiatru w polu! Cały nakład poszedł w świat i wydawca wraz z nabywcami mogli sobie drwić z bezsilnej wściekłości carskich służalców.

2) O prawie wyborczem. Kiedy rzeczy już szły tak daleko, że trzeba było

nakazać wybory do pierwszej Dumi Państwowej, p. Z. Nagrodzki zakrzętał się dookoła wydania tej drugiej książeczki, ażeby krótko i treściwie nauczać masy ludowej o prawach, przysługujących każdemu, prawach jednak czynnych, jak i biernych.

3) Gęda, opowiadanie Elżby Orzeszkowej. Działalność literacka Elżby Orzeszkowej dziś już jest szeroko i dostatecznie oceniona. Jak wiadomo, Orzeszkowa była w swych utworach wybitną filozofką. Lecz jak się zdaje, jej większe prace o tem zabarwieniu nie miały zbyt wielkiego powodzenia i rozgłosu. „Eli Makower” i „Słony Samson” należą właśnie do takich: są to utwory jaskrawo tendencyjne i jako takie obrażają estetykę i kłócą się z etyką wielu czytelników.

Zgoła odrębną rzeczą jest małeńki obrazek „Gęda”. Nęca ubogiego Żyda-handlarza poszukuje gwałtem serca czytelników, a jego rzekome przestępstwo przy spożyciu garści cudzego grochu, jest wprost rozkładający.

Z książeczką tą zdarzyło się dość komiczne, a przede i smutne wydarzenie. Oto część duchowieństwa potępiła to wydawnictwo. W odpowiedzi na to p. Z. Nagrodzki ogłosił w pismach, że nadesłane każdemu tej książeczki bezpłatnie i nie licząc kosztów przesyłki, kto tego zapragnie. Parę tysięcy egzemplarzy poszło w świat, aby szerzyć wiarę wśród małych, że i wśród Żydów są jednostki losiem znekanymi, a zasługujące na pomoc i poparcie.

4) Antek, obrazek B. Prusa z ilustracjami Lindenmana. Prześliczne to opowiadanie streszcza dzieje biednego chłopca, pozbawionego opieki i pomocy materialnej, a obdarzonego od natury zdolnościami artystycznymi-wynalazczymi. Chłopiec rzuca się w różne strony i młota nieświadomie, szukając dla siebie jakiegoś wyjścia, jakiegoś światła przewodniego, któreby go wywiodło na drogę czystą, na drogę pracy wedle myśli wypieszczonej w jego duszy.

Obraz taki niejednemu czytelnikowi da wiele do myślenia, a może i pobudzi tego i owego do pomocy spotkanemu sierocie — Antkowi.

5) Piosenki i gawędy Władysława Syrokomli. Spora ta książeczka opatrzona jest portretem „Lirnika wioskowego” i widokiem jego grobu na Rossie. Jest to zbiór najpiękniejszych liryk i piosenek ukołowanych naszego poety, który zgasł tak wcześnie, a tak gorąco kochał swą Litwę.

Książeczka taka, rzucona w masę, w dziesięciu tysiącach egzemplarzy, niezmierne się przyczynia do ustalenia zasług ułentowanego autora, który zresztą ponad tę odrobinę chwały u współczesnych i potomnych nic z dóbr świata tego po sobie nie zostawił.

Nasuwa się tu uwaga, że każde pokolenie powinno mieć możność poznania arcydzieł własnej literatury, a wiadomo również, że tylko nieliczni mają dla siebie nabycie obszerne wydawnictwa zbiorowe. Drobne tedy książeczki i bardzo tanie, więc dostępne dla każdego, oddają niespożyte zasługi i przynoszą chwałę wydawcom.

6) Rady dla pszczelarzy samouków, przez Antoninę Bernatowiczównę. Wiadomo powszechnie, że lud nasz bardzo chętnie hoduje pszczoły, ten „owad Boży”. I nie tylko lud. Książka więcej również bardzo chętnie oddają się tej hodowli, głosząc zasadę, ażeby młód brał sobie za pracę hodowca, a wosk — oddawał na ofiarę Kościołowi. Atoli skutkiem braku wskazówek odpowiednich, ta hodowla nie rozwija się należycie. Książeczka niniejsza choć w części tej potrzebie czyni zadość. Autorka jej jest wykształcona w swym zawodzie i udziela rad tylko sprawdzonych i nieomylnych w praktyce.

7) Chłopskiej doli. Jest to opowiadanie skrócone z powieści E. Orzeszkowej p. n. „Niziny”. Jak nie można lepiej, maluje ono ciężką rolę ciemnego ludu, który wyszukują liczni pokatni doradcy przy pomocy swoich agentów porozsadzanych w większych siołach i wioskach.

Treść książeczki wprost zniewala czytelnika i uczy go, jak dalece jest wyzyskiwany przez różnych kłamliwych oszustów i podszczuwaczy.

Rozpowszechnienie takiej książeczki jest wprost wskazane, celem samoobrony tego ludu przed rabusiami.

Ilustrował książeczkę E. Lindeman i ilustracje te mocno się przyczyniają do uderzającej plastyki w działalności wyżej wspomnianych oszustów.

8) O cholery, przez d-ra Druszejkę. Było to właśnie podczas wybuchu cholery w kilku punktach na wsł. Wil. Tow. Lekarskie uprosiło d-ra Druszejkę (pseudonim) o napisanie takiej książeczki a p. Z. Nagrodzki w lot wcielił ją w szeregi swych użytecznych i celowych wydawnictw.

Jeśli nie przez rzeczywiste przeci-

działanie zarazki, to już choćby tylko ze względu na posiew garści rad łatwych do spełnienia dla każdego a niewątpliwie pożytecznych pod względem higienicznym, małeńka ta książeczka stała się wielce użyteczną.

9) Historia rekruta z 1813 r., opowiadanie Erckmana — Chatriana. Jest to opowiadanie skrócone z oryginału. Przedstawia ono w świetnych zarysach niedolę wojska całych wojsk Napoleona, rozbijanych w szeregu bitew przez liczniejsze wojska Niemców i Rosjan. Kończy się całą tą smutną epopeją złożeniem z tronu uzurpatora Napoleona i wywiezieniem go na wyspę Elbę. A wniosek powstaje stąd, że ów wielki Napoleon był jeno gwałcicielem i dławicielem prawdziwej wolności ludów.

Na to wszystko zgoda. Lecz to jeszcze nie robi książeczki celową i tłumaczy nam, dlaczego znalazła się ona w ręce innych. To też nie mogę się wstrzymać od uwagi, że wydanie tej książeczki uważają za bezcelowe. Nie chodziło chyba o to, ażeby napoić czytelników wstrętem do wojny wogóle, bo nasi geniusze narodowi zdawna już przepowiadali, że odzyskanie niepodległości może być jedynie rezultatem wielkiej wojny.

I tak się stało. Antymilitaryzm byłby dziś na dobre i chętniebyśmy się nań wszyscy pisali, gdyby nie to, że nam o tem myśleć nie dadzą.

10) Czego może dokonać spółdzielczość, p. Wojciecha Szukiewicza. Wyborna książeczka poucza chłopów, jak się mają zabrać do zbierania się grupami, celem wzajemnego wyperania w rozwoju jakiegokolwiek gałęzi swej wytwórczości. Napisała żywo i obrazowo.

Czytelnicy, posilkując temi radami i przypisaniami, mają dużo szans na zaoszczędzenie wielu prac, czasu i pieniędzy.

11) Gdy chcesz zawsze zdrowym być trzeba, żebyś umiał żyć przez d-ra Druszejkę. Należałoby wprost głośować za tem, aby udzielić autorowi tej książeczki jakiegoś zbiorowego upominku, za ten zbiorek rad i wskazówek dla rolników, zabezpieczających ich wygodniejsze, szczęśliwsze i dłuższe życie.

Autor z niesłychanym humorem cytując przysłowia, gadki i wierszyki, wplatając między nie najważniejsze przepisy dietetyczno-higieniczne. To też treść takiej

Noc p. Szukiewicza i kotary reductowe.

W Krakowskim „Głosie Narodu” pojawiło się płacone ogłoszenie następującej treści:

„Na życzenie p. Macieja Szukiewicza, autora baśni scenicznej dla dzieci „Noc św. Mikołaja”, dotkniętego przez nas w jego prawach autorskich, wyrażamy ubolewanie, iż zagrzązły tę sztukę bez uprzedniego z autorem porozumienia, wypaczyliśmy przez użycie systemu kotarowego”. Jego artystyczne intencje”.

Kierownictwo Teatru „Reduta” w Wilnie.

Ponieważ jest to sprawa, mogąca interesować ogół wileński musimy się nią bliżej zająć.

Mimo całej sympatii jaką mamy dla działalności ogólnej i prac artystycznych „Reduty”, trzeba napietnować bezwzględnie fakt, że „Reduta” grając sztukę, nie porozumiała się z autorem, nawet tak minorowym jak p. Szukiewicz, który chyba dla zwrócenia na siebie uwagi zażądał, jak wynika z treści ogłoszenia, aby go „Reduta” publicznie choćby w „Głosie Narodu”, którego zdaje się być rezydentem teatralnym — przeproszała.

Ze „Reduta” to uczyniła bez wahania, to dobrze.

Autor ma satysfakcję, że się z nim porozumiano przynajmniej *post factum*. (Achl ta administracja „Reduty”!). Rzuca się jednak równocześnie w oczy wesoła historia na temat intencji p. Szukiewicza.

Nie tegie to muszą być intencje, bez treści i wartości same w sobie, jeżeli mają je ratować szczegóły baśniowo-wystawowe!

Nie dziw też, że oburzył się na „system kotarowy” w „Reducie”, który siłą faktu przysłonił jeszcze bardziej pustą i wiotką intencję artystyczną autora, nie mającą w treści nic do powiedzenia.

Zamiast siedzieć cicho, p. Szukiewicz zabrał na alarm, przypomniał się publiczności ze swoją tragedią nie granego od dawna autora scenicznego, w każdym razie dał „Reducie” nauczkę, aby sobie autorów nie lekceważyła.

Teoria „Reduty” może nawet mieć swoją rację, gdy chce widzieć autora jako jedną „równorzędną” część sztuki teatru, ale z autorem porozumieć się w każdym razie trzeba.

bicz.

książeczki nie starzeje się: będzie ona i za sto lat równie doniosłą i pożyteczną.

12) Adama Mickiewicza. — *Ballady, pieśni, bajki*. O książeczce tej nie trzeba wiele mówić: tłumaczy ją dostatecznie imię autora. Dodać jeno należy, że wybrano tu drobniejsze utwory, jaknajbardziej zbliżone do upodobań ludu i — jeśli wolno się tak wyrazić — najmocniej kojarzące się w jego umysłowości z życiem powszednim.

Wszystkie książeczki powyższe w porządku wskazanym ukazywały się aż do wybuchu wielkiej wojny. Wydawnictwo zostało przerwane, lecz nie zapomniane. Dziś właśnie p. Zyg. Nagrodzki rozpoczyna ciąg dalszy i daje

13) *Urodzony Jan Dębóróg, Władysław Syrokomli*. Książeczka jest nieco większa i ma szatę bardzo poenną, gdyż oprócz portretu autora, ma jeszcze dziewięć ładnych ilustracji Andrielego. Ozdobna okładka, dobry papier i piękny druk bardzo sympatycznie usposabiają do wydawnictwa, no, a o treści chyba mówić nie trzeba. Uchylam rąbek tajemnicy zakulisowej i podaję do wiadomości, że wydawnictwo zamierza posuwać się już nadal bez przerwy.

A teraz zebranie rachunku.

P. Zygmunt Nagrodzki prowadzi swoje wydawnictwo zgoła bezinteresownie: kosztą jego książeczek kalkulują się w ten sposób, że pokryłyby wydatki tylko wtedy, gdyby były sprzedane wszystkie i po cenie oznaczonej. Lecz to jest nieosiągalne. Panowie księgarze przedwzruszkiem żądają rabatu dla siebie 30 — 40 proc., co olbrzymie ilości książeczek stanowiłyby sumę poważną.

Poza tem ileż to takich książeczek rozejdzie się po świecie darmo, skoro tylko okazja będzie po temu, a p. Z. Nagrodzki umie takie okazje wynajdywać. Wydawca tedy wypowiada wojnę księgarzom i będzie sam bezpośrednio swe wydawnictwa sprzedawał.

Spółeczeństwo powinno go poprzeć całymi siłami. Oto i na klermaszu Kaziuków sprzedawał on ostatnią swą książeczkę klermaszowiczom.

Sprzedaż szła ochoczo.

Pozatem niech sobie pan Z. Nagrodzki traci na swych książeczkach.

Nie żałujemy go, ale mu z całego serca przesyłamy okrzyk:

„Cześć!”

nr.

KRONIKA.

Niedziela
11
marca.Dziś: Konstantego.
Jutro: Grzegorza W. p.
Wschód słońca — 6 m. 05
Zachód — 6 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 10. III. b. r. Cisnienie średnie w milimetrach 773. Temperatura średnia — 10° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północno-wschodni. Północnym. Minimum na dobie — 15° C.
Tendencja barometryczna — stały wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— Zeszlóroczne koncesje na biura podań są ważne tylko do 20 b. m. Władze wojewódzkie powiadomiły Starostę Grodzkiego w Wilnie, że stare koncesje wydane na biura podań w r. ub. będą honorowane jedynie do dnia 20 marca 1928 r. W wypadku nieodnowienia koncesji do tego terminu biura podań i przepisany będą zamknięte.

ADMINISTRACYJNA

— Zamiat Komisarjatu Rządu—Starostwo Grodzkie. Od dłuższego już czasu Komisarjat Rządu na m. Wilno miał być przemianowany na Starostwo Grodzkie — bo i dlaczego właściwie miał się nazywać Komisarjatem Rządu? — Mieli przemianować... i w końcu doczekaliśmy.
W dniu wczorajszym wmurowano odpowiednią tablicę, a Komisarjat Rządu został oficjalnie przemianowany na Starostwo Grodzkie.

MIEJSKA.

— 3-ci dzień „Kaziuka”. „Kaziuczek” rozpoczął w r. b. o cztery dni później 8 b. m. zakończył się w dniu wczorajszym. Jak było do przewidzenia ceny na wszystkie artykuły, a zwłaszcza na zabawki w ostatnim dniu spadły ogromnie. Wianeczek obwarzanków, za który żądano poprzednio 20 do 30 gr. sprzedawano po 15 a nawet 10 gr. Za balie, które w pierwszym dniu sprzedawano po 6—7 zł. można było nabyć za 5 a to i 4 jak co rok, tak i tego roku — nic się nie zmieniło. Nawet policja miała kłopoty tylko co i w roku zeszłym. Zebrano obfity plon: kłakunów różnego rodzaju oszustów, złodziei i rzemieślników, powędrowało na „Kaziuka” za krąg.

— Ot, ręka się powinęła w cudzej kieszeni.
— Roboty kanalizacyjne na ul. Królewskiej. Z dn. 12 b. m. Sekcja techniczna Magistratu m. Wilna przystąpi do robót kanalizacyjnych na ul. Królewskiej. (s)

Z UNIWERSYTETU.

— Powołanie wykładowcy Uniwersyteckiego. W niedzielę dn. 11-go marca 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadaniach Uniwersytetu Prof. Dr. Stanisław Władysław wygłosił odczyt p. t. „Sen i senne marzenia”.
Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.
— Promocja prof. Balzera na doktora praw honoris causa U. S. B. We wtorek, dnia 13. III 1928 r. o godzinie 12-bj w południe w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się uroczysta promocja profesora Osvalda Balzera na doktora prawa honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego. Profesora O. Balzera reprezentować będzie z jego upoważnienia profesor dr. Kazimierz Chodnicki.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może wskazać pracę następującej kategorii bezrobotnych: 2 nauczycielom; 10 robotnikom rolnym (na wyjazd w okolice Wilna).
Pozatem w P. U. P. P. wakuje wolne miejsca dla 1200 robotników leśnych na wyjazd do województwa poznańskiego i robot leśnych przy eksploatacji lasów w puszczy Białowiejskiej. Na plynęły również zapotrzebowania na większą ilość żeńskiej służby domowej.

Szczegółowych informacji udziela P. Urz. Pośr. Pr. (Suboc 20-a) okienko Nr 7 w godzinach przyjęć. (s)
— Wypła ta zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z dn. 12 b. m. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia przystąpi

do przyjmowania podań od bezrobotnych pracowników umysłowych na wypłatę zasiłków za miesiąc marzec.

Podań przyjmowane będą w następującej kolejności:
Dn. 12 b. m. od bezrobotnych, nazwiska których rozpoczynają się na literę A i B., 13-go C. D. E., 14-go G. H. I. J., 15-go K., 16-go L. M., 17-go O. P., 18-go R. S., 19-go T. U. i 21-go W. Z. Z.

W dniu 22 b. m. podania wyłącznie przyjmowane będą od tych bezrobotnych, którzy z przyczyn b. ważnych we właściwym terminie podań złożyć nie mogli.

Wypłata uskutecznią zostanie w gmachu Ratuszu (ul. Wiejska) w dniu 26 b. m. (s)
— Posiedzenie Zarządu Funduszu Bezrobocia. We wtorek 13 b. m. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Suboc 20 a) odbędzie się posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia. Na porządku dziennym sprawy przedłożenia ustawowej akcji doradczą dla robotników fizycznych. (s)

ZEBRANIA I ODCZYT

— Naukowe posiedzenie Wil. Oddz. Pol. Tow. Pedagogicznego. We czwartek dn. 15. III r. b. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w lokalu Kropki Mleka (Mała Pohulanka Nr. 1) naukowe posiedzenie Wil. Oddz. Pol. Tow. Pedagogicznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Dr. Karnicka: Przypadek wrodzonego braku m. pectoralis.
 2. Dr. Zagórska: Leczenie odmą w obu stronach gruczołu płuca.
 3. Dr. Eizenberk: Istota odczynu tuberkulinowego i jego znaczenie.
- B. Sprawy administracyjne.
1. Sprawozdanie roczne.
2. Wybory zarządu.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dobroczynców. Niniejszym rodaje do wiadomości, iż odnowa i czwicienia członków oddziału reprezentacyjnego, wyznaczone na niedzielę, dn. 11 marca r. b. godz. 12—odwołuje się, ze względu na wybory w tym dniu do Senatu.
Następna odprawa członków oddziału Reprezentacyjnego, połączona z czwicieniami—odwołuje się w czwartek dn. 15 marca r. b. o godz. 18-ej w lokalu Związku Organizacji b. Wojskowych Polskich, przy ul. Uniwersyteckiej pod Nr 6-8.

NADESZŁANE.

— Ze względów na podwyższenie eksploatacji bocznej i składów, firmy ekspedycyjno-składowe, a mianowicie: „Polski Lloyd, Sp. Akc. Oddział Wileński, C. Hartwig, Sp. Akc. Oddział Wileński, T. Bunimowicz, Dom Bankowy i „Pacific” Sp. Akc. uchwaliły wprowadzić w życie z dn. 15-go marca r. b. nowy cennik minimalny za dokonywanie swoich czynności. Cenniki te zainteresowane firmy i osoby mogą otrzymać w Biurach powyższych firm. 721

RÓŻNE.

— Wypłata drugiej raty dodatku. W dniu wczorajszym wszyscy pracownicy państwowi otrzymali drugą ratę dodatku w wysokości 22 i pół proc. uposażenia. (s)
— W sprawie emigracji do Kanady. Ostatnio na skutek przekazania Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy przez Urząd Emigracyjny wydawanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne do Kanady daje się zauważyć bardzo silną tendencję emigracji. W związku z tem podajemy, iż ogólny kontyngent mogących wyemigrować do Kanady określony został cyfrą 9701 robotników rolnych i 397 osób ze służby domowej. (s)

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godz. 16-ej po cenach znizonych baśń dramatyczna Rydla „Zaczarowane koło”. Kasa otwarta od godz. 14-ej.
— Ostatnie przedstawienie „Zaczarowanego koła”. Dziś o godz. 20-ej po raz 21-szy i ostatni „Zaczarowane koło” Rydla.

— „Wilki w nocy”. We wtorek, 13 b. m. o godz. 20-ej, po raz pierwszy komedia w trzech odstępach Tadeusza Rittnera p. n. „Wilki w nocy”. Udział biorą: J. Karbowski (prokurator), L. Wolęjko (prezydent sądu), T. Białkowski (Morwicz), E. Schorowa (Julia), St. Chmielewska-Perzanowska (Zanetta), H. Hohendlingerowa (Radczyni), K. Pagowski (Mecenas), W. Gasiński (Adolf). Bilety sprzedaje „Orbis”.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Przedstawienie popołudniowe. Dziś Teatr Polski czynny będzie dwukrotnie na przedstawieniach popołudniowych o godz. 3-ej popoł. odegrane zostanie raz o tati w „eronie” komedia G. Z. polskiej „Moralność pani Dulskiej”.

O godz. 5-ej m. 30 popoł. świętna sztuka Józefa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli”, która doznała nadzwyczaj entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności.

Ceny miejsc na przedstawienie popołudniowe od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— Opera w Wilnie. Dzisiejsze przedstawienie „Zydówki”. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. zespół Warszawskiej Opery Objazdowej pod dyr. Tadeusza Wierzbickiego wystawia operę Halevy „Zydówka”. Partię Eleazara wykona M. Piużalski, Rachel—H. Korska, Karynata—T. Wierzbicki.

Kapelmistrz T. Ryder. Dekoracje z pracowni art. mal. J. Galewskiego.

— Jutro, w poniedziałek „Faust” Gounoda.

— We wtorek zaś „Treviata” Verdi’ego z E. Jęlmiejewej.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie Teatru codziennie od godz. 11-ej rano.

— Poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych w Teatrze Polskim. O godz. 12 m. 30 popoł. zjednoczone orkiestry wojskowe garnizonu Wilno (75 osób) pod dyr. znanego kapelmistrza Bogumiła Reszke, wystąpią na poranku muzycznym w Teatrze Polskim.

Poranki orkiestrowe cieszą się wielką popularnością i zyskują ogólnie uznanie publiczności. Program dzisiejszego poranka poświęcony muzyce polskiej (Sidorowicz, Dziwulski, Reszke, Gressman) i niemieckiej (Wagner).

Ceny miejsc najniższe od 15 gr. do 1 zł. 50 groszy.

— Teatr „Nowości” ul. Dąbrowskiego Nr. 5, pod kier. art. K. Szerszyńskiego daje codziennie rewję: „Haliłł Nowości” w 2-ach aktach i 15 obrazach w wykonaniu art. scen warszawskich z p. p. W. Dobosz-Markowską, Jabłonską, Balcerakówną, Chrzanowską, Cesarskim, Stróżewskim i Szerszyńskim na czele. Publiczność, bawiąc świetnie oglądając sympatycznych artystów, 2 przedstawienia dziennie o godz. 7 i pół i 9 i pół.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA 11 marca.

- 10.15. Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej.
- 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
- 12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej poświęconego utworom P. Czajkowskiego.
- 14.00. Transmisja trzech odczytów rolniczych z Warszawy.
- 15.15. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej: Recital wiolonczelowy Cassado.
- 18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunaitis.
- 19.00. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmieszczenia.
- 19.25. „Najstarsze dzieje Wilna” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Kazimierz Chodnicki.
- 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony muzyce belgijskiej.
- 22.05. Komunikat P. A. T.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.
- 23.00. Buletyn wyborczy P. A. T.

Rozmaitości.

Przodkowie Lindbergha.

Z końcem XVIII wieku żył pewien szwedzki dziennikarz, nazwiskiem Lindbergh, który zyskał sobie wówczas sławę dwoma poematami, zatytułowanymi: „Moje Marzenie” i „Tam, w górze”.
Pułkownik Karol Lindbergh, zdobywca Atlantyku jest godnym potomkiem szwedzkiego poety, który w poematach swych opiewał już przestworza.

Wieści z kraju.

KRONIKA POSTAWSKA.

— Oświata pozaszkolna w pow. postawskim. Dzięki inicjatywie starosty p. Niedzwieckiego i inspektora szkolnego p. Sarneckiego praca oświatowa pozaszkolna wchodzi na terenie powiatu postawskiego na drogę planowego rozwoju.

W dniu 1-go lutego b. r. odbył się w Postawach liczny zjazd urzędowy nauczycielstwa szkół powszechnych, który po referatach instruktor ośw. pozaszk. przy Kuratorjum p. Dracza, nauczyciela Ryżewskiego i porucznika W. P. Kłotta omawiał plan pracy oświatowej pozaszkolnej na terenie powiatu, opierając tę pracę o działalność społeczną nauczycielstwa szkół powszechnych. W sprawie tej uchwalili zjazd rezolucję ujmującą także kwestię współdziałania władz szkolnych z samorządem powiatowym i samorządami gminnymi. Starosta p. Niedzwiecki w imieniu samorządu złożył oświadczenie, że inicjatywa władz szkolnych i nauczycielstwa znajdzie poparcie samorządu.

Dalszym etapem rozwoju tej akcji jest utworzenie przez sejmik powiatowy komisji kultury i oświaty jako organu oficjalnego w sprawach oświatowych. Obok przedstawicieli samorządu wchodzi w skład komisji przedstawiciele szkolnictwa. W ten sposób wytworzono właściwą formę współdziałania.

Plan władz szkolnych zmierzający do pogłębienia przygotowania nauczycielstwa szkół powszechnych do pracy społecznej zyskuje w pow. postawskim warunki realizacji, gdyż samorząd według oświadczenia przewodniczącego zorganizuje w czasie tegorocznych ferij letnich kursy dokształcające dla nauczycielstwa szkół powszechnych w szkole rolniczej w Łuczaju.

W obecnym stadium rozwoju pracy społecznej na terenie pow. postawskiego wybiła się na czoło szereg rejonów, gdzie praca posunęła się wybitnie naprzód. Na konferencji, w której obok starosty p. Niedzwieckiego wzięli udział przedstawiciele szkolnictwa, postanowiono tam skierować przedewszystkiem akcję społeczną. Równocześnie podjęto pracę w rejonie miejscowości Mosarz, Kozłowski i Osinogrodek nad organizacją ogniska pracy społecznej. Sprawę udziału w tej pracy nauczycielstwa szkół powszechnych omówi konferencja rejonowa nauczycielska, która odbędzie się 17 b. m. w Mosarzu.

W związku z powyższą akcją wygłosił p. Dracz w Postawach w dniu 26 lutego b. r. odczyt p. t. „Oświata droga do dobrobytu; nado w tym samym dniu odczyt dla inteligencji pracującej p. t. „Rola inteligencji w pracy oświatowej”.

Stwierdzić należy, że stan oświaty i stan gospodarczy na terenie powiatu postawskiego wymaga intensywniej akcji, mającej na celu zmianę obecnych stosunków, zatem planową akcję władz administracyjnych, szkolnych i samorządu, mającą jako cel rozwój kultury duchowej i materialnej, należy powitać z uznaniem.

J. R.

Obrazki wyborcze.



Z jedynką do urn.

Z sądów.

Echa działalności Hromady.
Dziesięciodniowa przerwa w procesie Białoruskiej Robotniczo-Włoskiej Hromady spowodowała częściowy zanik zainteresowania się społeczeństwa tym procesem, a tymczasem wczorajszy proces rozpoznawany w Sądzie Apelacyjnym nasunął nam znowu obrazy szesnastodniowych obrad Sądu Okręgowego w sprawie 56 ciu. Sprawa wczorajsza poświęcona została działalności b. sekretarza „hurta” Hromady w Mikotajewie pow. Białawskiego—Piotra Fedorcia.

Niewątpliwie energiczny i szczerze oddany swojej robotie Fedorcz zorganizował „hurtek”, a przy dużej dozie energii umiał w szybkim czasie powiększyć stan liczbowy członków, głosząc przy każdej okazji, że czem więcej będzie hromadowców, tem łatwiej będzie przeprowadzić program partii. Pewność siebie Fedorcia potęgowała się z każdym niemal dniem, i w rezultacie doszło do tego, że kiedy funkcjonariusz policji chciał wkroczyć na tajne zebranie „hurta” Fedorcz sprzeciwił się temu i wystawił „własną policję” oznaczoną przepaskami na rękawach.

W październiku 1926 roku policja przeprowadziła w mieszkaniu Fedorcia rewizję przy czem ujawniono broszury agitacyjne, druki oraz instrukcje.

Fedorcia aresztowano i przeciwko niemu wytoczona została sprawa sądowa. Sąd Okręgowy uznał, że przewód sądowy potwierdził całkowicie winę oskarżonego, inkryminowaną mu przez akt oskarżenia i skazał na osadzenie w więzieniu ciężkim na lat cztery. Oskarżony apelował, lecz bez rezultatu, gdyż Sąd Apelacyjny nie zgodził się z obroną wnioskowaną przez apl. adw. p. Wisnionta i wyrok zatwierdził.

Tajemnica jednej nocy.
Zbrodnie przeciwko moralności popełniane przez indywidua obciążone zbroczeniem oraz pozabawione najelementarniejszych zasad etyki spotykają się, niestety, coraz częściej na wokandyh Sądów Bolesław Kretowicz i Henryk Kerner młodzieńcy pragnący uchodzić za pół-inteligentów zetknęli się z kodeksem karnym w płaszczyźnie artykułu omawiającego właśnie zbrodniczo gwałtu popełnionego na osobie nieletniej.

Spotkawszy na dworcu samotną, przejeżdżną dziewczynkę, zaproponowali jej nocleg w kawiarni, a następnie w cieniu nocy popłynili czyn haniebną.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu przy drzwiach zamkniętych sprawy uznał Kornera winnego za daniś gwałtu, a Kretowicza winnego usiłowania popełnienia tegoż przestępstwa i skazał: pie rwsze go na półtora roku do murowy, drugie go na rok więzienia. Kerner pogodził się z los em, a Kretowicz apelował. W dniu wczorajszym s prawa znalazła się na wokandyh Sądu Apelacyjnego go.

Po wysłuchaniu referatu i obrony wa oszonej przez apl. adw. p. Frydmana Sąd wyrok zła godził do 4 miesięcy więzienia zawieszając kar na przeciąg dwóch lat. (tr).

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, że

otworzyliśmy w Wilnie przy ul. Rudnickiej 25

SKŁAD PAPIERU,

materiałów piśmiennych i rysunkowych

pod firmą M. Kantorowicz i Sz. Fiszer.

Skład nasz otrzymuje wprost ze znanych fabryk odnośne wyroby w wielkim wyborze i pierwszorzędnym gatunku, przez co mamy możność dostarczyć naszym Sz. Odbiorcom wszelkich żądanych towarów po cenach bardzo przystępnych i warunkach dogodnych. Wykonanie zamówień szybkie i dokładne.

Z poważaniem

M. Kantorowicz i Sz. Fiszer.

Skład papieru i wyrobów piśmiennych.

Wilno, Rudnicka 25.

CZY ODGADNIECIE?

nie loteria

nie podział.

Z-A-N-O-P-N

B-L-I-N-L-U

L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjmy damskie, bielizna damska i pościelowa, gotowe ubrania męskie, koldry watawe, pióra na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niemaj żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, listy należy ułożyć w szereg, które oznaczają trzy miata polskie Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyc znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziełczyńnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD”, Łódź.

Skrzynka Pocztowa 178. Oddział Z. 9.

720

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgową Komisja Ziemską w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 października 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: około 474,41 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Buciewicz, gm. komarskiej powiatu święciańskiego. Orzeczenie to zostało zatwierdzone orzeczeniem Główniej Komisji Ziemskiej z dnia 22 listopada 1927 roku.

Pożyczki

niskoprocentowe załatwiamy bez kosztów

wstępnych.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21. 693-2

Dom Handlowy GRZEGORZ SZKOLNICKI

Wilno, ul. Zawalska 33, telef. 296 i 330

Poleca Sranownej Klienteli na nadchodzące święta

Makę

pszenną najwyższej

marki „Lukulus”

znanych Pomorskich młynów

F. Wichert w workach

po 80 kg.

Wylączna sprzedaż maki „Lukulus”

w płóciennych woreczkach po 5 i 10 kg.

Cukier kryształ i kostkę

na worki i na kg.

Oliwę duńską najwyższego

gatunku w beczkach

i konewkach po 5, 10 i 20 kg.

Śledzie Byrskie i Szkockie w całych

i półbeczkach.

Ryż zagraniczny plombowany

na worki i na kg.

CENY PRZYSTĘPNE.

726

CALE WILNO

mówi tylko o tem, że

OBUWIE F-my „POLBUT”

jest

najtrwalsze i najtańsze.

Prosimy przekonać się.

UL. WILEŃSKA Nr. 3.

509

DOM

i dziesięcina ziemi

wraz z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania

w miasteczku Soły. Wiadomość: ul. Jagiellońska 6,

sklep p. Pczyckiego. 6831

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i

strojenie. Ul. Mickiewicza

24—9. Estko. 435

Ogłaszające się

w „Kurjerze Wileńskim”.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Oszmiany niniejszym podaje do wiadomości osób, uprawnionych do sporządzania planów i kosztorysów na wzniesienie budynków użyteczności publicznej, by do dnia 25 marca 1928 r. zechcieli nadesłać oferty na sporządzenie planów i kosztorysów budowy 7-ki. szkoły powszechnej z 6 cio równoległymi oddziałami w m. Oszmianie o kubaturze od 8.000 do 9.000 mtr³.

719

Sąd Okręgowy w Wilnie,

I Wydział Cywilny

ogłasza, iż na żądanie Anieli von Neuhoft-Ley, decyzją z dnia 13 marca 1925 roku postanowił wzbronić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4^{1/2}% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rb. każdy serji 17-ej Nr. 153251, serji 8-ej Nr. 44902, 44908, 44909, 44910, 44911, 44907, serji 4-ej Nr. 17009, 17362, 15943, serji 3-ej Nr. 6640, 10420, 10940, 10941, 10942, 8700, 8814. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z—728/24. 5769/1990/VI-0

Glejtę

(zwana Silbergleit),

minie, biel ołowiana i

glinkę do pomalowania i

dostarcza hurtowo i czę-

ściowo po cenach konkuren-

cyjnych

M. MARKOWICZ

w Chrzanowie,

Małopolska. 6813

7101

Panowie

zdolni

jako organizatorzy, zastępcy,</

CZEKOLADA G. G. LARDELLI Z IDEALNYCH NAJLEPSZA

Jenerálny predstaviteľ: Dom Handlowy R. Wertheim, Warszawa, Królewska 18, tel. 64.

572-2

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2 1/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2 1/2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

KINO „HELIOS“, ul. Wileńska 38. Sensacja dla Wilna! Rewja na scenie i na ekranie! NA EKRANIE:

Gościnne występy znanych artystów, teatrów „Nowości“ i „Perskie Oko“, ulubieńców publiczności

Niuty BOLSKEJ,
Amelji Cieleckiej,
Wacława Zdanowicza
i Mieczysława Dobrowolskiego.

Szlagierowy program rewjowy. Pieśni. Aktualje. Tańce. Na zakończenie szlagierowy sketcz: „Dziesięć żon nie wolno zdradzać męża“. Muzyka Hoffmana. Conferancier W. Zdanowicz.



PARYŻ w WILNIE

Józefinę BAKER

W arcy-szlaglerze „Rewja nad rewjami“. Dramat erotyczny w kolorach naturalnych. Biorą udział piękności kabaretów Paryża. Nic podobnego Wilno jeszcze nie widziało! 733



Chcesz się ubrać tanio i elegancko według najświeższych wzorów? Spiesz do **L. KULIKOWSKIEGO** Mickiewicza 33-a. Tam znajdziesz ubrania gotowe i na zamówienie. NA RATY I ZA GOTÓWKĘ! 611

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od d. 10-go do 14-go marca b. r. włącznie będzie wyświetlany film:

„W szponach drapieżnego sępa“ dramat w 10 akt. W rolach głównych JUNE MARLOWE i JOHN HARRON oraz najgłośniejszy czworonożny aktor RIN-TIN-TIN. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od g. 3.30, ostatni seans o g. 10. Ceny biletów: parter 80 gr. Balkon 40 gr. Następnym programem: „Czerwony Korsarz“.

KINO „LUX“
ul. Mickiewicza.

Dzisiaj ostatni dzień! Młodość jak rwący potok, nie omija, lecz burzy przeszkodę. Film ze śpiewem! Ulubieniec publiczności JÓZEF RUNICZ, słynna gwiazda DIANA KARENNE w przepięknym dramacie życiowym p/g słynnej powieści J. TURGENIEWA

WIOSENNE PORYWY.

Podczas seansów wykona romanse znakomity tenor. Początek o godzinie 4 ej. 732

KINO „PICCADILLY“
UL. WIELKA 42.

Najsprytniejszy złodziej świata.

Tragedja porwanej dziewczyny w 14 akt. W rolach gł. LUCIANO ALBERTINI, znany tragic, stały partner MIA MAY — HANS MIRENDORF oraz najpiękniejsza kobieta WIWIAN GIBSON. Nad program: Arcywesoła komedia w 4 akt. 731

KINO „EDEN“
ul. Wielka 36.

Występy słynnych artystów
NA SCENIE: 1) Jedyna w Polsce konkurentka króla żelaza Brejtarda kobie- która prze- ta o łwiej sile Helena Sokół, kroczyła re- kord światowy, wystąpi z ciekawymi eksperymentami wywo- tującymi zainteresowanie całego świata sportowego. 2) Pryma- baleryna Skrzetuska (tańce najnowsze). Niezależnie od wielkich wydatków ceny nie są podwyższone zaledwie od 10 gr.

NA EKRANIE: Poraz pierwszy w Wilnie najlepsza kreacja GUTA GIBSONA p. t.

Tajemnica naszyjnika

sensacyjny dramat w 14 akt. Nad pro- gram: wesoła komedia w 4 akt. 730

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie UL. PONARSKA 55.

GRUPA XIX

kandydatów na kierowców zawodowych rozpocznie zajęcia dn. 14 marca r. b. Zapisy przyjmuje i infor- macyj udziela Sekretariat Kursów codziennie od godz. 12—18 przy ul. Ponarskiej 55. 709-2

Busch

Najlepsze szkła do OKULARÓW i BINOKLI



Lornetki teatralne i polowe



Skład fabryczny

„Optyk Rubin“ Wilno,

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.). Dominikańska 17, tel. 10-58.

MEBLE

najtaniej nabyć
można W D. R.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30.
103

Duży sklep
do wynajęcia
przy ul. Zamkowej 20,
nadaje się na
dom handlowy. 688-2

Mieszkań

3—3—4—5 pokojowych pos-
zukujemy dla solidnych lo-
katorów.
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21. 702-2

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne
i skórne.
WILEŃSKA 11,
telefon 640.
W Z. P. Nr 13 406

Na sezon wiosenny i letni.

MAGAZYN SUKNA I JEDWABIU

C. NOZ, Wilno, ulica Niemiecka 19. Telefon 890.

NADESZŁY

najnowsze damskie i męskie materiały

Jedwabie na płaszcze i suknie.

WIELKI WYBÓR

materiałów męskich.

Ceny poza konkurencją.

Ceny poza konkurencją. 734

Uwaga!

NAJWIEKSZA FABRYKA OBUWIA W EUROPIE.

Wszelkowiata znana „BATA“ rozpoczęła znów eksportować swe wyroby do Polski. Żądajcie wszędzie OBUIE i dziecinne wszelkiego rodzaju

Bata

na skórzanych i GUMOWYCH podszwach.

Do nabycia w sklepach:

F-my Wokulski i S-ka, Wielka 9
Nowicki, Wielka 30
Chait, Wielka 38
Jankowski i S-ka, Wielka 42
Czapliński, Dominikańska 8
Zamkowa 4

F-my „Bezet“, Niemiecka 24
Szames, Wileńska 17
Kronik, Wileńska 25
„Wilbut“, Niemiecka 6
J. Linik, Rudnicka 16

Sprzedaż hurtowa na Wilno i kresy — B. RIMINI, ul. Rudnicka 6, tel. 12-20.

DZIERŻAWY majątków ziemskich
zalatwiamy
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152. 696-1

NA SEZON WIOSENNY!

NADESZŁY najnowsze materiały na płas-
szcze i kostjmy damskie i męskie.

JEDWABIE deseniowe, opale kolorowe.

WIELKI WYBÓR materiałów białozia-
nych po cenach bardzo niskich.

**KAZIMIERZ RUTKOWSKI
i J. DOMAGAŁA**

ul. Wielka 47, telef. 14-02. 631-0

TriEURy do zbóż jarych i
ozimych oryginal-
ne MAROTA

TriEURy cylindrowe i płas-
skie (Treszczotki)
do siemienia lnianego oryg. Schultego
różnych systemów
krajowe i zagran. 639-1

Wialnie i żmijki

Młynki czyszczące
Bukowniki oraz kom-
plety sit ręcznych do konicyny

poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czym od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY miesięcznej z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłosze-
nia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięciowy) kolumna reklamowa—50 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicą 50% drożej.
Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Ubiad ogłoszeń 1000 łamów, na stronie IV 800 łamów. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“.

Tow. Wyd. „Pogoń“ Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.